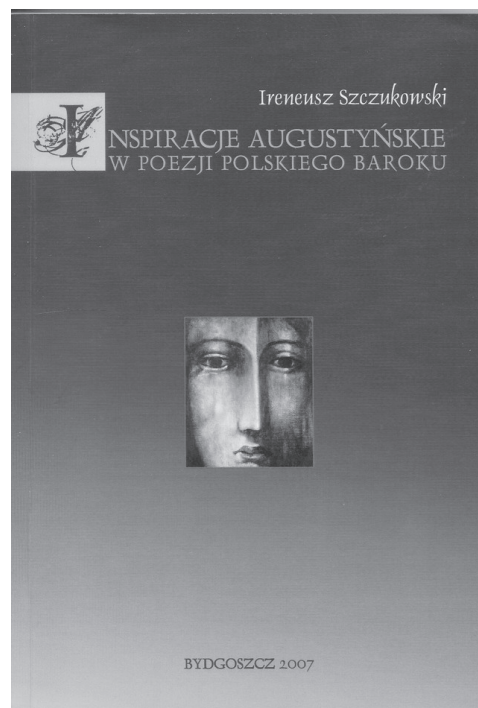


Ireneusz Szczukowski, *Inspiracje augustyńskie w poezji polskiego baroku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007, ss. 247.



Święty Augustyn – obok św. Grzegorza I Wielkiego i św. Tomasza z Akwinu – należał do grona myślicieli chrześcijańskich w kulturze dawnej Europy najczęściej przywoływanych i najchętniej czytanych. Piewcy sarmackiego *orbis terrarum* entuzjastycznie anektowali jego manichejską wizję człowieka i świata, cenili w jego dziełach (nade wszystko w *Wyznaniach*) „nerw” narracyjny i wyraziste „ja” autorskie; dowodzili też, że choć nie są mu obce metafizyczne dylematy i mistyczne uniesienia, to umie pisać zrozumiale i pięknie, sugestywnie i ozdobnie. Sąd ten popierali praktyką pisarską; w poezji XVII stulecia i jego okolic – dedykowanej nie tylko Muzeum chrześcijańskiej – harmonijnie, niczym „muzyka sfer”, brzmiały liczne tony i akordy augustyńskie.

Rzetelność uważnego czytelnika – a takim stara się być piszący te słowa – nakazuje bezzwłocznie podkreślić, że książka Ireneusza

Szczukowskiego *Inspiracje augustyńskie w poezji polskiego baroku*¹, godna jest najwyższego uznania: po pierwsze, dlatego że autor jak nikt dotychczas podjął trud „panoramicznego” oglądu zjawiska pogranicznego (sytuującego się na styku literatury, teologii i filozofii) i że nie ugiął się przed autorytetem jedynie słusznych poglądów współczesnych znawców tematu, zwłaszcza teologów; po drugie, że dał własną, autorską propozycję krytycznej „lektury” poetyckich inkarnacji augustynizmu; po trzecie, że wykazał się cnotą wstrzeźliwości i powściągnął pokusę piętnowania wywodu nazbyt natrętnym „ja” badawczym, skutecznie eliminując bezpłodne interpretacyjnie deklaracje aksjologiczne.

Swoją książkę Szczukowski opatrzył tytułem trafnie i interesująco projektującym jej architekturę, osnowę kompozycyjną oraz wątek historycznoliterackich poszukiwań i dociekań. Rozprawa naukowa – a tą jest z całą pewnością studium o barokowym augustynizmie – wyróżnia się precyzją terminologiczną: w toku analiz i interpretacji Szczukowski niezwykle rzetelnie i sumiennie rozwiązuje problemy badawcze, sprawnie posługując się narzędziami poetyki, retoryki i stylistyki.

Kompozycyjną wyrazistość „augustyńskiego” studium – ufundowaną na szacownych podstawach kulturowych i literackich: na wątku *peregrinatio vitae* („atomizującym się” w licznych toposach antropocentrycznych) – ujawniają pomieszczone we *Wprowadzeniu* krótkie streszczenia kolejnych rozdziałów oraz szczegółowy spis treści. Już lektura części wstępnej pozwala stwierdzić, że książka poświęcona barokowemu widzeniu świata i człowieka *sub specie* augustynizmu ma znacznie ambitniejsze perspektywy i o wiele szersze horyzonty: ujawnia pulsujący w myśli, sztuce i literaturze baroku „gordyjski” splot tematyki antropologicznej, egzystencjalnej i eschatologicznej.

Studium Szczukowskiego ma klasyczną budowę; w jego skład wchodzi: instruktywny wstęp, sześć obszernych rozdziałów zawierających analizy i interpretacje, zakończenie sumujące rozważania oraz streszczenie w języku niemieckim. Istotnym mankamentem tej drukowanej rozprawy naukowej jest to, że całość nie została dopełniona indeksem osób – porządkującym mnogość spotkań z wybitnymi poprzed-

nikami, poświadczającym też erudycję i wielość lekturowych spełnień badacza.

We *Wprowadzeniu* podkreślona została znamienność dla kultury chrześcijańskiej Europy dominacja sugestywnej koncepcji dwoistej natury człowieka i świata – koncepcji wywiedzionej z Augustynowego manicheizmu, a sprzecznej (co może należało dobitniej zasygnalizować) z oficjalną nauką kościelną, z Tomaszowym hylemorfizmem. Rozpoznanie powyższe – fundamentalne dla tej książki – poprzedza fragmenty, w których krótko, acz treściwie określone zostały pola tematyczne historycznoliterackich dociekań.

Autor zamierzył pracę niezwykle szeroko i wyznaczył jej ambitnie cele – czemu daje wyraz w amplifikacyjnej deklaracji:

W studium odsłonięte zostaną te elementy augustynizmu, które funkcjonują w [...] tekstach literackich na różnych poziomach. W poezji religijnej ewidentne odwołania do pism biskupa Hippony występują najrzadziej (głównie emblematyka oraz *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca* Kaspra Twardowskiego); dlatego należy raczej mówić o zbieżności warstwy znaczeniowej i pojęciowej tekstu (»poetyckiej filozofii«) z podstawowymi wyznacznikami augustynizmu (np. twórczość Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, Sebastiana Grabowieckiego czy w infiltracji protestanckiej Daniela Naborowskiego). Wreszcie istniejący w literaturze barokowej pewien typ refleksji, w którym przywołany świat idei poprzez rekwizytorium metaforyczne, zdradza raczej stereotypowość i wtórność odniesień, wynikających ze schematycznych formuł widzenia świata i człowieka, daje się zweryfikować w kontekście badań nad mentalnością epoki jako przejaw religijnej formacji inspirowanej myślą Augustyna i jej kontynuatorów (s. 11–12).

W tym właśnie miejscu winien pojawić się obszerniejszy *passus* jednoznacznie porządkujący zagadnienia recepcji dzieł i inkarnacji myśli autora *Wyznań*, rozstrzygający nagromadzone wokół tego zagadnienia kontrowersje oraz precyzujący pola i sfery wpływów.

Metodologiczne fundamenty rozważań – choć, jak badacz pisze, daleki jest „od przestrzegania »metodologicznej czystości«” (s. 10) – stanowią: hermeneutyka Paula Ricoeura i Hansa Georga Gadamera oraz historia idei Artura Lovejoya². Są też i inne filary metodologiczne – we

¹ Wszystkie cytaty lokalizuję, podając numery stron w nawiasie.

² O hermeneutyce i historii idei jako fundamentach metodologicznych – zob. J. K. Goliński, *Vanitas. O marności w literaturze i kulturze dawnej*, Warszawa

Wprowadzeniu zaledwie zauważone i wyliczone, autor korzysta z ich instrumentów niezwykle biegle, by nie rzec: z wytrawnym znużeniem. Szczukowski, jak pokazuje lektura dalszych partii pracy, bardzo sprawnie posługuje się procedurami badań tematologicznych; nie są mu też obce historia mentalności i historia duchowości. Uznanie dla wybranych przezeń metod badawczych nieznacznie studzi nazbyt może ogólnikowy ekskurs metodologiczny; chyba w tym właśnie miejscu warto było spojrzeć na propozycje interpretacyjne szczecińskiego tomu o stoicyzmie i neostoicyzmach oraz warszawskiej pracy zbiorowej o platonizmie i neoplatonizmach³.

Rozdział I: *Augustynizm w kulturze epok dawnych* ma charakter zdecydowanie rudymen-tarny i dotyka przede wszystkim zagadnień terminologicznych. Autor z dużym powodzeniem definiuje augustynizm, precyzyjnie wyróżniając jego różne odmiany: filozoficzną, teologiczną i polityczną; zwraca też uwagę na „długie trwanie” poglądów biskupa Hippony. Badacz podejmuje trudne zadanie wprowadzenia czytelnika w tajniki myśli augustyńskiej, jej średniowieczne, renesansowe i barokowe wcielenia, katolickie i protestanckie inkarnacje; posiłkuje się przy tym opracowaniami znakomitych poprzedników, takich jak: Étienne Gilson, Eugenio Garin i Jean Delumeau. Należy jednak dobitniej upomnieć się o sprawozdanie ze stanu badań nad staropolskim augustynizmem – o przywołanie nie tylko w przypisach, ale i omówienie dokonani pionierów, zwłaszcza cennego, bo inicjującego badania „augustyńskie”, artykułu Mirosława Korolki *Refleksje o literaturze konwersyjnej w Polsce w drugiej połowie XVI wieku. Na przykładzie Kaspra Wilkowskiego i Hieronima Powodowskiego*⁴.

Szczukowski doskonale poradził sobie z wielością koneksji terminologicznych: z ciągu jednoznacznie wyliczonych i precyzyjnie określonych cech dystynktywnych wyłoniła się przejrzysta definicja augustynizmu jako „zjawiska zamknię-

2006; s. 7–8, idem, *Okolice trwogi. Lęk w literaturze i kulturze dawnej Polski*, Bydgoszcz 1997, s. 7–14, idem, *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*, Bydgoszcz 2002, s. 16–21.

³ *Wątki neostoickie w literaturze polskiego renesansu i baroku*, red. P. Urbański, Szczecin 1997; *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, red. A. Nowicka-Jeżowa, P. Stępień, Warszawa 2000.

⁴ *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, Wrocław 1984, s. 241–254.

tego”, jako spójnego, choć dychotomicznego poglądu na świat i człowieka, który zaciążył nad sztuką obrazu i słowa dawnej Europy, a więc również i Polski. Dalsze partie studium pokazują, że autor egzemplifikuje tok wyводу wstrzemięźliwie, z umiarem, ale też odpowiednio dobranymi fragmentami dzieł obcych i polskich. Przy tej okazji warto pospierać się o cytaty z *Pisma Świętego*, których nieobecność w studium jest zastanawiająca; nie wszystkie motywy antropologiczne w polskiej poezji barokowej są augustyńskie – bywają też obrazy proveniencji biblijnej i tu istotną rolę winny odegrać przekłady i wydania Księgi z doby staropolskiej, a zwłaszcza *Pismo Święte* w tłumaczeniu księdza Jakuba Wujka⁵.

W rozdziale II: *Homo interior* dokonana została usystematyzowana ekspozycja różnorodnych kostiumów i ról poetyckich „człowieka wewnętrznego”. Na kartach utworów Szarzyńskiego, Grabowieckiego, Lubomirskiego, Kochowskiego i Morsztynów rozgrywa się dramat duchowych dylematów człowieka aktora, któremu w „teatrze świata”, w trakcie „dziania się” jego ziemskiej egzystencji, naznaczone zostało przywdziewanie różnorodnych „masek” – raz to tragicznych, innym zaś razem komicznych. Dla tego rozdziału (jako jedyne w książce) rozbudowana część wprowadzająca uzasadniona jest merytorycznie, ale nie koncepcyjnie; obudowanie staropolskich konterfektów „człowieka wewnętrznego” kontekstami europejskimi budzi uznanie, ale jak wynika ze spisu treści, ciężar europejskiego tła kulturowego, myślowego i literackiego – z licznymi odwołaniami do pism filozoficznych i teologicznych oraz arcydzieł dawnego piśmiennictwa europejskiego – spoczywa na rozdziale I.

Uprawianie przez badacza żyznej niwy poezji staropolskiej jest udane i, co najistotniejsze, daje dorodne owoce. W szeregu świetnych, warsztatowo poprawnych i sprawnych analiz oraz interpretacji – wspartych na mocnym fundamencie dokonani poprzedników, zwłaszcza zaś na znakomitych studiach Jadwigi Kotarskiej⁶ – zrekonstruował Szczukowski rozliczne fascynacje i predylekcje ideowe autorów barokowych. Sprawność warsztatową najwyższej próby

⁵ Wszystkie cytaty winny być podawane wedle oryginalnego tekstu i dostępnej w druku transkrypcji typu „B” – zob. *Biblia*, tłum. J. Wujek, oprac. J. Frankowski, Warszawa 1999.

⁶ J. Kotarska, *Theatrum mundi. Ze studiów nad poezją staropolską*, Gdańsk 1998.

ujawnia rozdział III: „Łódź młodzi...” Kaspra Twardowskiego – literacka spowiedź konwertyty w kontekście „Wyznań” św. Augustyna. Konsekwentnie przeprowadzona analiza komparatystyczna pozwoliła autorowi zinterpretować ów wczesnobarokowy poemat jako poetycką (a nie: literacką) spowiedź nacechowaną wyrazistymi piętnem osobowym, jako naznaczony stygmatami autobiograficznymi zapis „podróży inicjacyjnej” odradzającego się chrześcijanina. Pewnym zaskoczeniem jest to, że rozdział III jako jedyny został poświęcony w całości jednemu utworowi, co zdaje się kłócić z przyjętą koncepcją studium, a zatem musiało obudzić czytelniczą czujność.

Z całą pewnością do najlepszych fragmentów książki należy rozdział IV: *Homo inquietus*. Wspólnym mianownikiem ciągu mikroanaliz i mikrointerpretacji poezji polskiej XVII stulecia uczynił Szczukowski dwie kategorie: poezję i miłość, poetykę „mowy odautorskiej” i retorykę „dialogu oblubieżnego”. Świeżością interpretacyjną tchną zwłaszcza uwagi na temat *Poety nowego* Łukasza Opalińskiego (s. 119–122). Badacz z wyczuciem i subtelnością śledzi w liryce barokowej, zwłaszcza zaś w emblematkach i utworach alegorycznych, sygnały wrażliwości sensualnej, znaki „mów” skierowanych do „oka” i „ucha”, podkreśla ich różnorodność i oryginalność, choć bez powołania się na ustalenia Hanny Dziechcińskiej⁷.

Rozdział V: *Między światłem natury a światłem łaski* zdaje się hołdować żywemu w epokach dawnych przekonaniu, że istnienie człowieka zakreśla krąg: od prenatalnego początku w „szmaragdowych pałacach” raju niebieskiego po ostateczny kres, którym dla wybranych i zbawionych będzie ponownie rajskie bytowanie. Ów naznaczony ludzką egzystencją obszar pieczołowicie penetrują barokowi mistrzowie pędzla, dłuta i pióra. „Utyskiwanie na znikomość losu – pisze badacz – zapisy zmagają z »krewkością«, wejrzenie w przepaść człowieczej natury, to znaki rozpoznawcze poezji przełomu XVI i XVII stulecia, będącej także wyrazem pęknięcia renesansowej wizji świata z jej utopijnym marzeniem o autokreacyjnej sile *animal rationale*” (s. 152). Warto z uznaniem podkreślić, że autor wykazał umiar i nie uległ pokusie modelowości – że dostrzegł w dramatycznym rozstaniu się z renesansowymi

⁷ H. Dziechcińska, *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*, Warszawa 1987; eadem, *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa 1996.

„snami o potędze” cechę dystynktywną liryki przełomu wieków, nie zaś całej poezji barokowej.

W finalnym rozdziale VI: *W kręgu eschatologii* Szczukowski skupia się na nośnym znaczeniu, wielorakim semantycznie wątku *peregrinatio vitae* – sytuowanym przez autorów barokowych w dekoracjach eschatologicznych, spowijanym w kir rozważań o życiu jako drodze wiodącej przez śmierć ku wieczności (rozważań będących echem Augustynowego *cursus ad mortem*). Zabiegiem trafnym, gdyż płodnym interpretacyjnie i brawurowo dowartościowującym dzieło, jest podporządkowanie rozważań o zaświatach „dantejskiej” wizji *Przeraźliwego echa trąby ostatecznej* Klemensa Bolesławiusza.

W wypełniających *Zakończenie* uwagach sumujących refleksje augustyńskie – obok syntetyzujących i porządkujących konkluzji – badacz składa hołd autorowi *Wyznań*, przywołując panegiryczno-parenetyczne „komplementy” Jacka Liberiusza, Cypriana Sapeckiego, Mikołaja Kazimierza.

Studium Ireneusza Szczukowskiego udowodnia, jak owocna może stać się lektura komparatystyczna dzieł z obszarów pozornie odległych – ze świata nauki: filozofii i teologii, oraz ze świata literatury: poezji i prozy. Uznanie i podziw należy się samemu pomysłowi interpretowania poezji barokowej w kontekście myśli i dzieł św. Augustyna, zwłaszcza że w efekcie ta procedura metodologiczna pozwoliła ujawnić nowe pokłady kulturowe i religijne w twórczości poetów polskich XVII stulecia i jego okolic. Wymagający czytelnik otrzymał opracowanie rzetelne, a nade wszystko wartościowe poznawczo: sumiennie wyzyskujące bogatą literaturę przedmiotową; wyniki analiz i interpretacji – podane językiem dobrej szkoły humanistycznej, ujmującym subtelną elegancją i urodą słowa – są częstokroć odkrywcze, niewątpliwie wypełniają lukę w badaniach nad „pięknem wielorakim” poezji XVII wieku.

Janusz K. Goliński – doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (więcej: s. 40).